

Uwagi konsultacyjne Konsultacje Planów Utrzymania Wód PGW WP

Wnoszone uwagi:

Zaleca się CAŁKOWITE zaniechanie i zaprzestanie JAKICHKOLWIEK prac utrzymaniowych polegających na wykonaniu planowanych działań nr 1,2 a zwłaszcza 3 i nr 8:

3 – usuwanie drzew i krzewów porastających dno oraz brzegi śródlądowych wód powierzchniowych oraz 8 – rozbiórka lub modyfikacja tam bobrowych oraz zasypywanie nor bobrów lub innych zwierząt w brzegach śródlądowych wód powierzchniowych. Wszelka istniejąca roślinność, drzewostan lasów olszynowych, szpalery olszynowo porastające brzegi rzeczki a także solitery śródląkowe powinny BEZWGLĘDNIE pozostać nad brzegami RZEKI bosak i jego dopływów.

Tak samo jakiegokolwiek bobrowe tamy i nory MUSZĄ pozostać na obszarze zlewni nietknięte.

Co do działania nr 7 – remont lub konserwacja stanowiących własność właściciela wód: a) ubezpieczeń w obrębie urządzeń wodnych, b) budowli regulacyjnych - zaleca się środki finansowe przeznaczone na prace utrzymanie zainwestować w remont bądź instalacje nowych urządzeń zastawkowych możliwe jak najczęściej, w szczególności wnoszę o montaż zastawki na rzece Bosak na kilometrażu 12+000 KM w okolicach drogi gminnej w miejscowości Natalin, gdzie kończy się przebieg rzeki w terenie niezabudowanym, tuż przed przebiegiem rzeki Bosak w miejscowości Zakrzew, gdzie zabudowa mieszkaniowa jest zlokalizowana tuż obok ciek. (Identyfikator działki 142513_2.0032.AR_1.52).

Uzasadnienie:

Rzeka Bosak wraz z jej dopływami (Struga Zakrzewska, dopływ spod Taczowa) przepływa praktycznie na całej długości przez Gminę Zakrzew, gminę głównie o charakterze rolniczym. Uprawa rolnictwa jest uzależniona w dużej mierze od stosunków wodnych. Rzeka ta nie tworzy rozległej doliny rzecznej takiej jak Radomka czy Pilica, niemniej jednak kształtuje mikroklimat miejscowości, przez które bezpośrednio przebiega. W dolinie zaobserwowano mgły akumulujące się na łąkach rozciągających się wzdłuż jej przebiegu (m. in. w Mleczkowie, Natalinie, Marianowicach, Zakrzewskiej Woli, Gulinie i Koziej Woli, Gustawowie). Oprócz obszarów łąkowych Bosak przebiega także przez tereny wilgotnych olsów, lasów o niewielkiej powierzchni i głównie prywatnych (Tereny olszynowe znajdują się w Mleczkowie, Podlesiu Mleczkowskim, Natalinie, Gulinie, Gustawowie).

Bosak ma niestety charakter rzeki uregulowanej, a pozostałości meandrów świadczy chociażby działka (142513_2.0008.AR_1.40), gdzie jej granice, mimo wyprostowania, dalej przebiegają w meandrującym sposobie. Dno doliny w miejscowości Natalin wynosi 163,7 m. n.p.m., natomiast najbliższe zabudowania znajdują się na wysokości min. 165,6 m. i więcej, a także co najmniej 90 metrów od brzegu ciek. Zdecydowana większość miejscowości znajduje się około 100-200 metrów od jej przebiegu w miejscowościach Podlesie Mleczkowskie, Mleczków, Natalin. W przeciągu roku stan wód waha się na poziomie kilkunastu centymetrów. W ostatnich latach w czasie suszy regularnie obserwuje się całkowite wyschnięcie ciek. (ostatnia obserwacja w sierpniu i wrześniu 2024 roku). Wystąpienie wód z koryta polegające na zalaniu przyległych łąk zaobserwowano ostatnio kilkanaście lat temu w okresie przedwiośnia na odległość około 3-4 metrów od koryta głównego, podnosząc nieznacznie wysokość lustra wody i zalewając miejscowo obszary trawiaste łąk. Incydenty te występowały niegdyś cyklicznie poza okresem wegetacyjnym, a zatem nie zalewały żadnych upraw rolnych i nie tworzyły na nich szkód. Było odwrotnie, poprawiały one stosunki wodne i glebowe, zapobiegając suszy. A zatem nie stwarza ona żadnego zagrożenia przeciwpowodziowego. Wręcz przeciwnie, skutki suszy są coraz bardziej dotkliwe dla osób zajmujących się rolnictwem w zlewni rzeki Bosak.

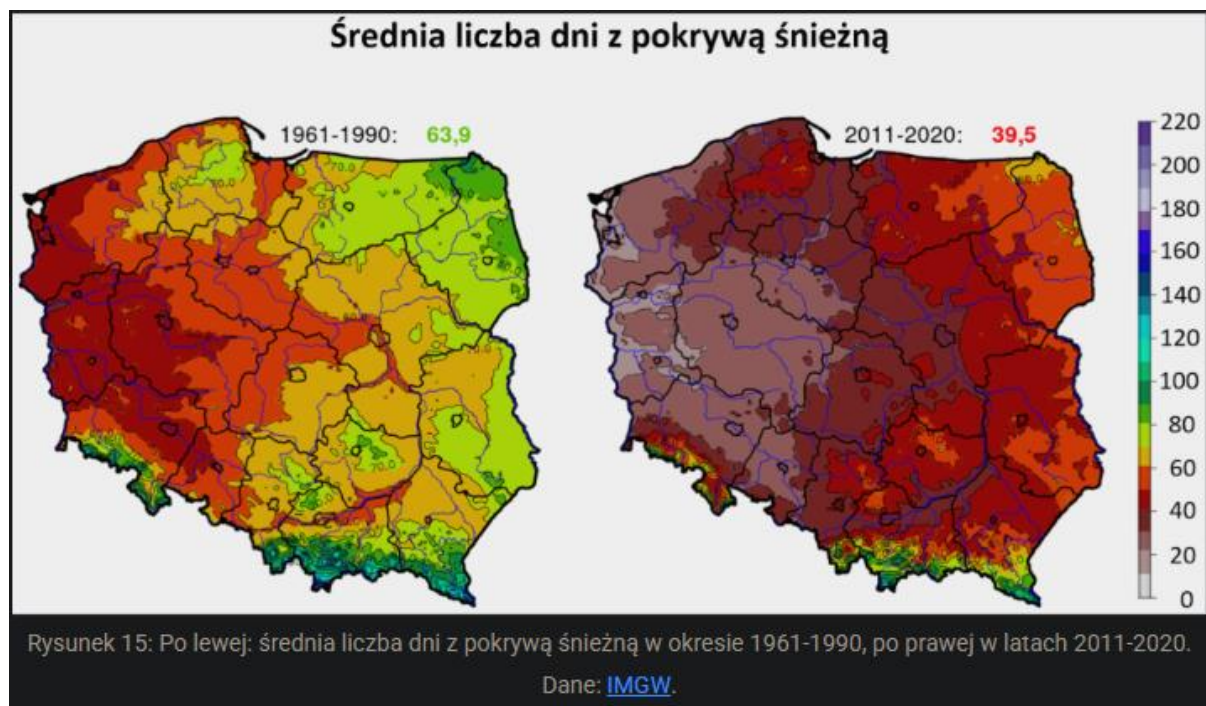
Jako współwłaściciel jednej z działek sąsiadujących bezpośrednio z rzeką Bosak korzystamy z wód przepływających przez Bosak. Z powodu długiego okresu bezopadowego nie mogliśmy tego czynić. A zatem zastawka wspomniana w poprzednim punkcie mogłaby ten problem wyeliminować i pozwolić

pracownikom Wód Polskich regulować poziom wody w zależności od stanu wód. Naturalnym zamiennikiem nieistniejących bądź niesprawnych zastawek są zatem w dolinie Bosaka bobry. Ze względu na obawę przed zniszczeniem tych tam nie zamierzam podawać kilometrażu ani dokładnego miejsca występowania tych tam. Jest ich jednak kilka i doskonale zatrzymują one wodę na przyległych terenach zalewowych. Tamy znajdujące się w środowisku lasu olszynowego nie stwarzają zagrożenia i ryzyka podtopień jakichkolwiek siedzib ludzkich, ponieważ jak wspomniano wyżej, te znajdują się w odległości minimum 100 metrów a maksymalny zasięg rozlewiska tuż przy jednej z tam wynosi kilka-kilkanaście metrów zalewając teren leśny, którego drzewostan jest przystosowany do regularnych cykli występowania wód z koryta rzecznego. Powstałe rozlewiska bobrowe w żaden sposób nie zalewają także użytków rolnych, więc nie istnieje także zagrożenie zniszczenia upraw z tytułu zalania. Wręcz przeciwnie. Nadmiar wody tu zgromadzony pozwala zostać jej w dolinie Bosaka łagodząc lokalny mikroklimat a także uzupełniając stan wód powierzchniowych w bezpośredniej okolicy. Zniszczenie tam przewidzianych jako działanie nr 8 prac utrzymaniowych wydaje się więc całkowicie bezsensownym działaniem nie przynoszącym jakichkolwiek korzyści dla środowiska i ludzi (rolników). Działanie to jedynie spowodowałoby same straty. Oprócz obniżenia poziomu wód gruntowych i zwiększenia tragicznych skutków suszy, woda z doliny odpływałaby do Radomki jeszcze szybciej, zmniejszając jeszcze bardziej stan wód. Ponadto destrukcja tam bobrowych nigdy nie jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ w wyniku zniszczenia tam, bobry będą zmuszone przez działania Wód Polskich do wycięcia kolejnych drzew w celu stworzenia nowych tam, oczywiście tym samym przynosząc niepotrzebne szkody. Działanie na szkodę dziko występujących zwierząt gatunków objętych ochroną gatunkową (w tym wypadku bobrów) jest z kolei prawnie zakazane w artykule Art. 52 Ustawy o Ochronie Przyrody, a Odstępstwo od tego prawa przedstawione w artykule Art. 56a Ustawy o Ochronie Przyrody (punkt 2.2.) „W przypadku bobra europejskiego - wynika to z konieczności ograniczenia poważnych szkód w odniesieniu do upraw rolnych, inwentarza żywego, lasów, rybostanu, wody lub innych rodzajów mienia.” W przypadku rzeki Bosak nie ma mowy o żadnych poważnych szkodach, ponieważ one nie występują, więc potencjalne zastosowanie tego prawa jest całkowicie nieuzasadnione. Jest wręcz przeciwnie, to właśnie egzystencja i działalność bobrów na rzece Bosak ogranicza występowanie poważnych szkód w odniesieniu do upraw rolnych, inwentarza żywego, lasów, rybostanu, wody poprzez zatrzymywanie wody w długotrwałych okresach suszy.

Mówiąc o suszy, jest ona dużym problemem w regionie radomski. Jako iż Bosak jest dopływem rzeki Radomki, najbliższa stacja pomiarowa znajduje się w miejscowości Słowików na terenie sąsiedniej gminy Przytyk. Rzeka ta regularnie występuje w strefie stanów niskich. Znajdowała się w niej nawet w trakcie powodzi we wrześniu 2024 roku. Jej stan na styczeń 2025 roku wahał się na poziomie około 30 centymetrów, co jest wynikiem niezwykle niskim jak na okres zimowy, dodajmy że niestety głównie bezśnieżnych. Jak wspomniano wyżej, na rzece Bosak obserwowano w przeszłości niewielkie rozlewiska w okresie przedwiośnia, a więc zasilanie wód miało charakter roztopowy. Niestety zgodnie z danymi IMGW średnia ilość dni z pokrywą śnieżną w Regionie Radomskim spadła z ok. 60 (międzylicie 1961-1990) do ok. 40 dni (w latach 1991-2020). Trend ten utrzymuje się dalej, a więc prawdopodobieństwo nagłej powodzi na rzece Bosak, które do tej pory istniało jedynie w okresie roztopów (które i tak nie wyrządzało żadnych szkód) wydaje się być coraz mniej prawdopodobne.

A zatem porównując istnienie obaw i chęć zapobiegania ewentualnym skutkom powodzi w wyniku zaplanowanych działań utrzymaniowych na rzece Bosak, które nie mają możliwości być poważne i ich występowanie w miarę postępowania negatywnych zmian klimatycznych (coraz większa ilość dni upalnych, coraz dłuższe okresy bezdeszczowe oraz coraz mniejsza ilość dni z pokrywą śnieżną) z REALNYM I REGULARNIE występującym zjawiskiem suszy, te obawy i działania wydają się być bezzasadne, nielogiczne a także powodujące wręcz szkody dla rolnictwa i lokalnej fauny i flory. To właśnie mitygacja zjawiska i skutków suszy powinna być priorytetem dla Wód Polskich, a zaplanowane działania, które zostały poddane konsultacjom tych skutków nie powstrzymają a wręcz je potęgują. I ma to miejsce nie tylko na rzece Bosak, ale całej zlewni rzeki Radomki, na rzekach takich jak Dobrzyca, Wiązownica, Jabłonica, Szabasówka, Mleczna, Pacynka, Tymianka. A zatem wnoszę o całkowite

zaniechanie działań polegających na rozbiórce tam bobrowych a także na wycinaniu drzew i krzewów porastających brzegi rzeczne.



Warto dodać że w Zintegrowanym program zarządzania zasobami przyrodniczymi i wodnymi Radomskiego Obszaru Funkcjonalnego na lata 2015-2020 z perspektywą do roku 2030 w dokumencie o nazwie „Sieć wielofunkcyjnych terenów otwartych systemu przyrodniczego (green belt)” zapisano sposoby kształtowania ochrony przed powodzią. Zgodnie z Dyrektywą 2007/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. w sprawie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim (Dyrektywa Powodziowa) Państwa członkowskie UE, zostały zobligowane do sporządzenia dokumentów nowej polityki powodziowej – Planu Zarządzania Ryzykiem Powodziowym – PZRP. „Przeciwdziałanie i ograniczanie ryzyka powodziowego powinno opierać się o działania z zakresu renaturyzacji koryt cieków i ich brzegów oraz odtwarzania retencji dolin rzek. Jako przykłady takich rozwiązań można uznać odtwarzanie starorzeczy, co dodatkowo spowolni odpływ wód wezbraniowych, oraz przywrócenie naturalnego przebiegu uregulowanych koryt rzecznych (wspomniany wcześniej uregulowany i wyprostowany fragment rzeki Bosak, na którym pozostał wymeandrowany podział działek), poprzez m.in. usunięcie umocnień brzegowych. Dodatkowymi działaniami mogą być również zabiegi odtwarzające obszary zabagnione dolin rzecznych, które można stopniowo osiągać eliminując rowy melioracyjne nadmiernie osuszające tego typu obszary. Działania te należy wprowadzać na ciekach bądź ich fragmentach nie sąsiadujących z zabudowaniami i nie będących intensywnie wykorzystywanych w produkcji rolniczej.” Rzeką Bosak wpasowuje się na większości swojego przebiegu w w.w. plan. Jako iż w wielu miejscach przebiega z dala od zabudowań może służyć jako naturalny teren zalewowy, który ze względu na charakter niewielkiego cieku nie stwarza zagrożenia przeciwpowodziowego dla mieszkańców doliny.

W charakter sugerowanych działań wpisuje się chociażby program Radom Klimat, który został przeprowadzony na terenie miasta Radomia w ubiegłych latach, polegający między innymi na odtworzeniu meandrów rzeki między ulicami Maratońską a Okulickiego wzdłuż Bulwarów nad Mleczną. Zresztą absurdem jest to, że na rzece Mlecznej również zaplanowano destrukcyjne działania. No zastanówmy się wszyscy? Najpierw prowadzimy działania renaturyzacyjne na rzece, by nagle potem stwierdzić w dokumencie, że niszczymy wykonaną w latach poprzednich pracę? Charakter formalny tego pisma nie pozwala mi dalsze komentowanie procesu decyzyjnego tych sprzecznych działań.

Raport

Mleczna (ciek)

Rodzaj: Wykaz wód i zagrożeń

Id odcinka wód	Krajowy kod jednolitej części wód powierzchniowych (JCWP)	Nazwa jednolitej części wód powierzchniowych (JCWP)	Nazwa	Rodzaj (ciek/jezioro/zbiornik)	Kilometr - od	Kilometr - do	Zagrożenie I	Zagrożenie II	Zagrożenie III	Zagrożenie IV	Zagrożenie V	Zagrożenie VI	Zagrożenie VII	Zagrożenie VIII	RZGW	Zarząd Zlewni	Region wodny	Województwo
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
56de6581-b76f-4c3c-8acd-f8eb0748fba0	RW20001025269	Mleczna	Mleczna	Ciek	11,400	23,670	1	1	1	0	0	0	1	1	RZGW w Warszawie	Zarząd Zlewni w Radomiu	RW Środkowej Wody	mazowieckie

Ponadto dokument ten odnosi się do punktu dotyczącego karczowania roślinności przybrzeżnej. Kolejnym poważnym problemem wszystkich rzek są występujące w nich zanieczyszczenia. Wszelkie pomiary przeprowadzone na rzekach regionu radomskiego wykazały przekroczenie wszelkich norm dotyczących poziomu azotanów i fosforanów znajdujących się w wodzie. Ich źródło jest głównie pochodzenia rolniczego, spowodowane spływem wód z pól uprawnych wraz z resztkami nawozów sztucznych. Zadrzewione i zakrzaczone strefy przybrzeżne rzek i cieków wodnych w skuteczny sposób wychwytyują dużą część tych zanieczyszczeń, odfiltrowując szkodliwe substancje, znacznie zmniejszając ilość przedostających się do wód zanieczyszczeń. A więc pozytywnie wpływając na stan wód, które przyczyniają się do zdrowszej i bogatej szaty roślinnej, zapobiegając nadmiernej eutrofizacji wody. Ponadto z lepszej jakości wody korzystają rolnicy a także występująca w dolinie fauna. W propozycjach zadań realizujących cele zintegrowanego programu „Tabela. 18 Zestawienie przyjętych kierunków działań oraz propozycji zadań inwestycyjnych i pozainwestycyjnych wraz ze wskaźnikami ich realizacji” zapisano: „Kształtowanie roślinności wysokiej na granicach pól uprawnych i dolin rzecznych, wzdłuż brzegów cieków i zbiorników wodnych (tzw. buforów biologicznych), zlokalizowanych poza obszarami lasów, zwłaszcza w strefach wododziałowych, w celu przeciwdziałania erozji, ochrony przed spływem nadmiaru nawozów i środków ochrony roślin do wód powierzchniowych oraz zwiększenia retencji wodnej.

Chciałbym Państwu przypomnieć, że Wody Polskie zobowiązały się do przeciwdziałania skutków suszy. W tym miejscu nie muszę pisać własnymi słowami, gdyż można zacytować [artykuł](#) opublikowany na stronie internetowej Wód Polskich z okazji Dnia Mokradeł 2 lutego 2024 roku.

„Należy dbać o ochronę i zrównoważone użytkowanie terenów podmokłych dla zapewnienia dobrobytu ludzi i dobrego stanu środowiska. Wpisują się w to dobre praktyki, takie jak odtwarzanie stref buforowych, czy rozwój retencji śródpolnej (...) Znaczną część mokradeł stanowią torfowiska. Jeżeli nie są zdegradowane, pełnią bardzo ważną rolę retencyjną. Chłoną wodę, kiedy jest jej pod dostatkiem, zaś oddają ją podczas suszy. (...) Dlatego działając wielotorowo na rzecz retencji wód, zatrzymując wodę w glebie, krajobrazie, systemach melioracyjnych czy zbiornikach wodnych wpływamy bezpośrednio lub pośrednio na poprawę również stanu mokradeł. Nie sposób też pominąć roli bobrów dla retencji rozproszonych, gdyż tworząc tamy w naturalnych dolinach niewielkich rzek, na terenach odsuniętych od zabudowań, śródleśnych i leśnych zbiorowiskach podmokłych, działają niczym naturalni inżynierowie, wspomagając utrzymanie cennych przyrodniczo terenów, często objętych ochroną rezerwatową, obszarami Natura 2000 lub innymi formami ochrony przyrody.” A zatem wnoszę o to, aby Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polski zastosowały się pozytywnie wobec moich uwag, gdyż zaniechanie destrukcyjnych prac utrzymaniowych zaplanowanych na rzece Bosak jest niezgodne z misją, której się państwo podjęliście.



Pozostałości meandrujących granic działki i wyprostowane koryto Bosaka

Wnoszę także o przestrzeganie wyżej wymienionych zasad i zaniechania destruktywnych praktyk poprzez zakaz likwidowania tam bobrowych i wycinania drzew na skarpach drzew na niżej wymienionych rzekach:

1. Radomka od zb. Domaniów do Mlecznej - RW200011252599
2. Dobrzyca - RW200010252529
3. Mleczna - RW20001025269 a także dopływ Cerekwianka ID:[8eb4e48e-a49d-447a-b872-b58f6a70ef0](#)
4. Garlica - RW200010252269
5. Szabasówka od Kobyłki do ujścia - RW20001125229 (a zwłaszcza na terenie Rezerwatu Szabasówka, tam najlepiej nie wchodzić już nigdy i nic nie robić kiedykolwiek i jakkolwiek, i to nie jest tylko moje zdanie, gdyż prawnie na terenie rezerwatu: „całkowicie eliminuje się ingerencję człowieka,(...) zabrania się między innymi: wycinania drzew i pobierania użytków drzewnych z wyjątkiem wypadków uzasadnionych potrzebami gospodarstwa rezerwatowego, zmiany stosunków wodnych naruszających w sposób istotny warunki ekologiczne, niszczenia drzew i innych roślin)
6. Wiązownica - RW200010252499

[Z racji, że jest w to zadanie innego rejonu PGW WP, proszę przekazać te uwagi do Wrocławskiego Oddziału)

Dopływów Odry, tak aby zmniejszyć ryzyko przeciwpowodziowe. Powódź w dorzeczu Odry jest zjawiskiem bardzo realnym, a zatem w celu minimalizacji potencjalnej fali kulminacyjnej na Odrze, głównym zadaniem Wód Polskich jest to, aby do tej kulminacji w tym samym momencie nie dopuścić, a więc spowolnić maksymalnie jak się da spływ wód z niżej wymienionych rzek znajdujących się na terenie powiatu trzebnickiego i wołowskiego, a w szczególności w Gminach Wisznia Mała, Oborniki Śląskie, Brzeg Dolny, Wołów

7. Ława - RW60001013729
8. Lubniówka - RW6000101374
9. Strużnia - RW60001013752
10. Jodłówka - RW600010137554
11. Jezierzycza do Rowu Stawowego - RW600010139671
12. Krępa - RW60001014529

